

ZAMIERZAMY POKAZAĆ SYLWETKĘ TEGO „BOHATERA”...

Dla kierujących się bolszewicką ideologią polskich komunistów żołnierze Armii Krajowej byli „zapłutymi kartami reakcji”. Mimo różnicowania tego hasła w następnych latach, do końca istnienia PRL walczący o niepodległość polscy patrioci byli zwalczani w propagandzie jako bandyci, którym przypisywano najniższe pobudki działania.

W PRL o Zrzeszeniu WiN i jego przywódcach można było mówić źle lub wcale. Nie zmieniał tego fakt, że większość z nich miała bohaterską przeszłość z okresu wojny. Dotyczyło to szczególnie członków IV Zarządu Głównego. Choć żywa była o nich pamięć w sercach podkomendnych, w wymiarze publicznym skazani zostali na zapomnienie.

Do znaczącej próby zmiany tego stanu doszło w drugiej połowie lat osiemdziesiątych, na fali wzrostu zainteresowania przeszłością ojczyzną. W pierwszej połowie kwietnia 1986 r. w Rzeszowie w ramach II Katolickiego Tygodnia Historycznego prof. Jan Łopuski i ks. kpt. Michał Sternal wygłosili wykład *Pułkownik Łukasz Ciepliński „Antek”, „Plug” w naszej pamięci*. Wzmianka o tym wydarzeniu, zamieszczona w „Tygodniku Powszechnym” miesiąc później¹, wywołała poruszenie u czujnych towarzyszy z Komitetu Centralnego PZPR i MSW.

Symptomatyczne materiały, dokumentujące, jak drobne z pozoru wydarzenie w prowincjonalnym mieście ważne było dla prowadzonej przez komunistów walki o kształt pamięci narodowej, zachowały się w aktach kontrolno-śledczych sprawy „przeciwko Łukaszowi Cieplińskiemu i innym”². Bezpośrednio po publikacji z Komitetu Centralnego PZPR zgłoszono się do MSW, a już 12 maja naczelnik Wydziału II Biura „C” MSW płk Zdzisław Bilski zwrócił się do podwładnych z pytaniem o informacje na temat Łukasza Cieplińskiego. 14 maja na podstawie akt kontrolno-śledczych płk Jan Hamera sporządził notatkę na temat Cieplińskiego (zawierającą zresztą istotne błędy merytoryczne, od podstawowych danych personalnych poczynając), którą jeszcze tego samego dnia dyrektor Biura „C” płk Kazimierz Piotrowski wręczył osobiście w gmachu KC PZPR Krzysztofowi Protakiewiczowi, partyjnemu nadzorczy prasy. Najwyższe władze, którym fakt skazania ostatniego prezesa Zarządu Głównego WiN musiał być znany, zapytywały, czy Ciepliński został zrehabilitowany.

Kilka dni później kserokopię materiału z tygodnika dyrektorowi Biura „C” przesłał „jako ciekawostkę” gen. Józef Chomętowski – dyrektor generalny MSW. W tym samym czasie do dyrektora Biura „C” zwrócił się rzecznik prasowy MSW, aby materiały na temat „Antka” udostępnić red. Jackowi Wilamowskiemu z działu historycznego tygodnika „Perspektywy”. Ten, na zamówienie MSW, miał napisać odpowiedni „komentarz” na temat rzeszowskiego spotkania. Nie wiemy, jakie były kulisy tej korespondencji, czy impuls nadszedł z gmachu KC. Ostatecznie w numerze „Perspektywy” z 11 lipca 1986 r. Wilamowski

¹ J. Draus, *Tygodnie Kultury Chrześcijańskiej. Rzeszów (5–13 kwietnia)*, „Tygodnik Powszechny” 1986, nr 19 (1924) z 11 maja.

² AIPN BU, 0259/39, t. 1, k. 269–277.

opublikował paszkwil na Cieplińskiego pod tytułem *Wymowne przemilczenie*, w którym przewijały się motywy obecne w korespondencji MSW. Dowodzącego niemal całą wojnę Inspektorem Rzeszowskim ZWZ-AK oficera, a potem prowadzącego przez trzy lata walkę z komunistycznym zniewoleniem konspiratora Wilamowski określił jako „bohatera ze szlaku niesławy”, szczegółowo analizując „szpiegowskie i zbrodnicze akty” WiN.

17 września 1992 r. Sąd Warszawskiego Okręgu Wojskowego unieważnił wyrok WSR w Warszawie z 14 października 1950 r. na członków IV Zarządu Głównego WiN, jako wydany za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego. Wbrew towarzyszom z KC i MSW oraz piszącym na ich zamówienie historykom, płk Ciepliński został zrehabilitowany.

Dokument

RZECZNIK PRASOWY
MINISTRA SPRAW WEWNĘTRZNYCH
Pw-V-289/86

Warszawa, dnia 23.05.1986 r.

DYREKTOR
BIURA „C” MSW
Tow. płk mgr Kazimierz Piotrowski

W „Tygodniku Powszechnym” z dnia 11 maja 1986 r. ukazała się informacja o uczczeniu pamięci ostatniego szefa WiN-u płk Łukasza Cieplińskiego ps. „Antek” – „Pług”. Uroczystość odbyła się w jednym z kościołów Rzeszowa.

Nie chcemy tej informacji pozostawić bez komentarza.

Czczenie pamięci zdeklarowanego wroga naszego ustroju, który z bronią w rękę walczył przeciwko Polsce Ludowej, za co został skazany prawomocnym wyrokiem sądu na karę śmierci, jest prowokacją polityczną Kościoła.

Zamierzamy pokazać sylwetkę tego „bohatera” na łamach tygodnika „Perspektywy” w związku z czym uprzejmie proszę Towarzysza Dyrektora o umożliwienie dr. Jackowi Wilamowskiemu dostępu do materiałów archiwalnych dot. „Antka”.

Redaktor Jacek Wilamowski – kierownik działu historycznego „Perspektyw” – jest wieloletnim współpracownikiem Wydziału Prasowego.

(-) podpis nieczytelny
ppłk Janusz OLKIEWICZ

[adnotacja odręczna K. Piotrowskiego:]

a/a Wydz. II. Porozumiałem się z t[ow]. Olkiewiczem, sprawę załatwi w inny sposób. 23 V 86 (-) podpis nieczytelny

[adnotacja odręczna:]

Tow. Kołodzińska. Proszę dołączyć do materiałów dot. Ł. Cieplińskiego. 26.05.86 (-) podpis nieczytelny

AIPN BU, 0259/39, Akta kontrolno-śledcze sprawy przeciwko Łukaszowi Cieplińskiemu i innym, t. 1, k. 270, mps na papierze firmowym.

PERSPEKTYWY

Medycyna: Sztuczna komora
Koniec świata na Teneryfi

PL ISSN 0031-0329
Nr indeksowy 30834

NUMER 28(87) • ROK OSIEMNASTY • ILUSTROWANY TYGODNIK POLITYCZNO-INFORMACYJNY • 11 LIPCA 1988 • CENA 35 ZŁOTYCH

HISTORIA

Z panteonu „Tygodnika Powszechnego” WACEK WILAMOWSKI

Wymowne przemilczenie

W numerze 19 „Tygodnika Powszechnego” z 11 maja br., w rubryce „Tygodnie Kultury Chrześcijańskiej” zamieszczono doniesienie o odbytym w Rzeszowie II Katolickim Tygodniu Historycznym, poświęconym „Pamięci żołnierzy Armii Krajowej diecezji przemyskiej”. Autor notki, Jan Draus, informując Czytelników o tematach wygłoszonych z tej okazji odczytów, wymienia wśród nich i taki: „Pułkownik Lukasz Ciepliński «Antek», «Pług» w naszej pamięci”. Dla ludzi interesujących się naszą historią najnowsza, zwłaszcza

środowiska kombatanckiego, nie jest to nazwisko obce. Znałe są także okoliczności, w jakich kapitan AK Ciepliński został „pułkownikiem”. Zastanawia brak na ten temat komentarza ze strony redakcji „T.P.”. Czy zrezygnowano z niego ze względu na niepożądane fakty, jakie trzeba by wówczas przypomnieć?

Spróbuję naprawić niedopatrzenie redaktorów „Tygodnika Powszechnego”.

Lukasz Ciepliński (ps. „Marian Raczmarek”, noszący w różnych okresach swojej konspiracyjnej działalności pseudonimy: „Pług”, „Antek”, „Dobrowski”, „Bogdan”, „Zygmunta”, „Witold”, w styczniu 1947 r. objął kierownictwo komendy głównej należącej do kontrrewolucyjnej organizacji Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość” – w skrócie „WiN”, zapalającej w tym powojennej Polsce płonący wał bratobójczych, noszących wszelkie znamiona wojny domowej.

Był czwartym z kolei komendantem tej formacji. Pierwszym został płk. Jan Rucpawki. Po jego aresztowaniu wraz z płk. Antonim Sanajon 3 listopada 1945 i po ujęciu przez władze bezpieczeństwa szefa obszaru zachodniego „WiN” płk. Jana Szczurka-Gorowskiego, dowódcą na terenie stwarzony płk. Franciszek Napolskiński ps. „Teodor”, „Żelazna” (aresztowany w 1946 r. i osadzony w tzw. prosiarce krakowskiej 1947 r. Napolskiński uzyskał zamianę trybuna kary śmierci na dożywotnie więzienie, zwolniony został w grudniu 1946 r., zmarł przed dwunastu laty). Po rozbiciu trzech kolejnych komend „WiN” na pierwszym planie wydarzeń pojawił się właśnie Ciepliński. Był już wtedy deklarowanym, zajętym

